Adam Mrugasiewicz

KILKA OBSERWACJI NAD SPOSOBEM POLOWANIA BIELIKA /HALIAEETUS ALBICILLA/

Some observations on hunting methods of White-tailed Eagle /Haliaeetus albicilla/

Spośród obserwowanych w dolinie Baryczy sposobów polowania bielika, najczęstszym jest atak na słabo latającego ptaka wielkości łyski, znajdującego się na płytkiej wodzie; zmęczenie go poprzez zmuszanie do częstego nurkowania, a następnie podjęcie zmęczonej ofiary z wody. W przypadkach gdy zdobycz jest większa lub silniejsza /postrzałek gęsi, krzyżówka/, bielik najpierw topi ofiarę wciskając ją ciężarem swego ciała pod wodę, a dopiero później, po odpoczynku, zabiera się do pożerania jej.

Interesujący sposób obrony łysek przed bielikiem obserwowałem w listopadzie 1962, na stawach w Jamniku. Żerujące i rozproszone na płytkim stawie łyski /Fulica atra/ w liczbie około 400 ptaków zostały zaatakowane przez młodego bielika. Zanim zdążył on zbliżyć się do wybranego ptaka, łyski zamiast chować się w pobliskie szuwary, skupiły się ciasno w jednym miejscu, odległym o ok. 300 m od brzegu. W momencie ataku bielika zbijały się jeszcze bardziej i nurkując tworzyły zwartą, kotłującą się masę. Bielik uderzał w tą masę zanurzając się w wodzie po brzuch i mimo kilkunastokrotnie ponawianych ataków, odleciał bez zdobyczy. W podobnych okolicznościach obserwowałem jesienią 1964 w Rudzie Sułowskiej

polowanie dorosłego bielika. Łyski zareagowały na jego widok podobnie jak poprzednie, lecz stary bielik wielokrotnie tylko markował ataki, schodząc z wyciągniętami szponami na wysokość ok. półtora metra nad kotłującą się masą łysek. Zaatakował dopiero ptaka, który zmęczony odstał na kilka metrów od stada. Podjął go z wody podczas pierwszego ataku, zanim zdążył on głębiej zanurkować.

Podobnego rodzaju ataki bielików na gęsi, obserwowałem 23 maja 1982 na stawie Starym k. Radziądza. Rodzina gęgaw /Anser anser/ składająca się z rodziców i czterech trzytygodniowych piskląt została zaatakowana przez dwa dorosłe bieliki na otwartej wodzie, ok. 150 m od pasa szuwarow. Gęsi utworzyły szyk, w którym stare ptaki płynęły jeden za drugim w odległości ok. metra, a między nimi gęsiego pisklęta. Bieliki starały się rozbić ten szyk,by później podjąć z wody któreś z piskląt. Nadlatywały z wyciągniętymi przed siebie szponami, a gęsi trzymając sztywno wyprostowane szyje celowały dziobami w atakujące bieliki, które w odległości ok. 2 m od gęsi zawracały. Mimo częstych i bardzo gwałtownych ataków obu bielików, nie zdołały one rozerwać szyku gęsi. Zaprzestały ataków, gdy gęsi zbliżały się do szuwarów na odległość ok. 10 m i nie niepokojone przez bieliki płynęły dalej równolegle do szuwarów.

Jako ciekawy, lecz zupełnie nie typowy, odnotowano przypadek specjalizowania się bielika w chwytaniu drobiu. Zimą 1982/83 w samotnym, oddalonym od wsi Świebodów gospodarstwie, dorosły bielik regularnie chwytał kury. Technika łowów polegała na tym, że czatował on kilkaset metrów od gospodarstwa

na skraju lasu, i w czasie gdy w obejściu nie było ludzi szybko nadlatywał, w locie porywał kurę i nie siadając na ziemi podczas całego polowania, szybko oddalał się ze zdobyczą.

Summary

On the study area White-tailed Eagles attacked most often Coots /Fulica atra/ or other poor fliers of similar size. The most frequent hunting technique was attacking the prey on shallow water, exhausting it by forcing to dive frequently, then taking it from water. Antipredator behaviour of Coots was seen twice: they gathered in a tight flock on open water and dived simultaneously on a White-tailed Eagle attack. In the first case a young eagle attacked in vain a flock some score of times, immersing deeply, in the end it gave up. In the other case an adult only pretended attacking many times, without touching water, until one Coot separated from the flock, then the eagle attacked and caught it at the first try. Uneffective attacks of two adult White-tailed Eagles on a Grey-lag Goose /Anser anser/ family in the open water were also seen. Parents took the offspring closely between them and turned their heads with outstretched necks toward the attacking eagles, which turned back about 2 metres away from the geese.